

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Sławomir Jamróg (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Paweł Rygiel SSO del. Izabella Dyka |
| Protokolant: | Katarzyna Mitan |

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2021 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 20 listopada 2019 r. sygn. akt I C 2798/16

1. zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że:

- określone w punkcie I kwoty: 55.196 zł i 49.500 zł podwyższa odpowiednio do kwot: 85.196 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy sto dziewięćdziesiąt sześć złotych) i 79.500 zł (siedemdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset złotych), a wskazaną w punkcie IV 4.494,75 zł podwyższa do kwoty 6.742,13 zł (sześć tysięcy siedemset czterdzieści dwa złote trzynaście groszy),

- punktowi III nadaje treść: „zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.443,40 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści trzy złote czterdzieści groszy), tytułem kosztów procesu;”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1.410 zł (jeden tysiąc czterysta dziesięć złotych), tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg SSO (del.) Izabella Dyka

UZASADNIENIE

Powódka P. W. domagała się zasądzenia na swa rzecz od pozwanego (...) S.A. w W., tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę związaną z ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu doznany w wypadku w dniu 1 listopada 2015 roku w miejscowości T., kwoty 128.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2016 roku do dnia zapłaty . Ponadto domagała się zasądzenia kwoty 9.900 zł tytułem odszkodowania (koszty leczenia) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ustalenia, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za szkodę, jakiej może doznać powódka w przyszłości w następstwie wypadku z dnia 1 listopada 2015 roku oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

(...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Strona pozwana nie zakwestionowała zasady odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 1 listopada 2015 roku, ale zarzuciła, że wypłaciła powódce odpowiednie zadośćuczynienie w wysokości 10.952,76 zł i wypłacona kwota w pełni pokrywa doznane przez powódkę cierpienia fizyczne i psychiczne.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2019 r. sygn. akt I C 2798/16 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz P. W. kwotę 55.196 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 49.500 zł od dnia 23 lutego 2016 roku do dnia zapłaty, od kwoty 5.696 zł od dnia 30 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), zasądził od powódki na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 1.443,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) i nakazał pobrać od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 4.494,75 zł tytułem kosztów sądowych (pkt IV).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 listopada 2015 roku w miejscowości T. gm. (...) doszło do wypadku komunikacyjnego. W następstwie przekroczenia dozwolonej prędkości i nie dostosowania jej do okoliczności i panujących warunków kierujący samochodem marki B. nr rej. (...), zjechał z drogi(...), wjechał na jezdnię prowadzącą do miejscowości T., gdzie zderzył się z samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez S. W., który następnie uderzył w samochód marki T. (...) o nr rej. (...) kierowany przez J. M.. W wyniku zderzenia pasażerowie pojazdów R. (...) oraz T. (...) doznali obrażeń ciała: P. W. w postaci stłuczenia brzucha z pourazowym rozerwaniem pęcherza moczowego, krwiaka okolicy podpęcherzowej, złamania miednicy, stłuczenia klatki piersiowej ze złamaniem żebra XII prawego, stłuczenia uda i podudzia prawego, B. W. w postaci złamania kłykcia potylicznego prawego, złamania kręgu szyjnego C1, nadłamania prawej kości łonowej i złamania obojczyka lewego, R. M. w postaci stłuczenia kręgosłupa piersiowego z dolegliwościami bólowymi i złamaniem kręgu Th12 . Wyrokiem z dnia 23 maja 2016 roku sprawca tj. K. S. został uznany za winnego przestępstwa z art. 177 § 2 kk , które spowodowało doznanie przez pasażerki, w tym P. W. w.w. obrażeń, powodujących u niej chorobę realnie zagrażającą życiu, naruszających czynności narządów jej ciała na czas dłuższy niż 7 dni. Sprawca został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności przy warunkowym zawieszeniu jej wykonanie na okres próby wynoszący 3 lata, karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych przy ustaleniu jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Sąd karny orzekł tytułem zadośćuczynienia kwotę 1.500 zł na rzecz P. W. oraz po 500 zł na rzecz B. W. i R. W..

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że powódka została przewieziona bezpośrednio po wypadku do (...) Szpitala Zespolonego w K. Kliniki (...) Rozpoznano u niej stłuczenie brzucha, urazowe rozerwanie pęcherza moczowego, krwiak okolicy przedpęcherzowej, złamanie miednicy wieloodłamowe – złamanie masy bocznej kości krzyżowej po stronie prawej, trzonu i gałęzi górnej lewej kości łonowej, gałęzi górnej prawej kości łonowej, nadłamanie gałęzi kości kulszowej prawej, stłuczenie klatki piersiowej po stronie prawej, złamanie XII żebra po stronie prawej, stłuczenie uda i podudzia prawego. W trybie pilnym została zakwalifikowana do zabiegu operacyjnego. Wykonano laparotomię, rozerwanie pęcherza moczowego zszyto dwuwarstwowo, zastosowano drenaż jamy brzusznej i okolicy

przedpęcherzowej. Przebieg operacji i leczenia pooperacyjnego nie był powikłany. Powódkę w trakcie pobytu konsultowano ortopedycznie. Uszkodzenia miednicy nie wymagały stabilizacji i leczenia operacyjnego. W dniu 10 listopada 2015 roku powódka została wypisana do domu w stanie stabilnym z zaleceniem leżenia przez okres co najmniej 4 tygodni, następnie powolnej pionizacji i chodzenia o kulach, cewnika do pęcherza moczowego przez okres co najmniej 4 tygodni oraz kontroli w Poradni (...) W okresie leczenia szpitalnego powódka nie wymagała pomocy osób drugich, gdyż diagnozowanie, leczenie oraz zaspakajanie potrzeb biologicznych, psychicznych i społecznych pacjenta należy do zakresu opieki leczniczej oraz pielęgnacyjnej prowadzonej w szpitalu.

Po powrocie do domu powódka nie mogła przez okres 1,5 miesiąca samodzielnie się poruszać i wykonywać jakichkolwiek czynności, opiekę nad nią sprawował ojciec i brat (matka powódki jako poszkodowana w tym wypadku również wymagała pomocy). Powódka potrzebowała pomocy przy takich czynnościach jak toaleta, przygotowywanie i spożywanie posiłków, podawanie leków, zmiana odzieży i pościeli. Przyjmowała leki przeciwbólowe i zastrzyki przeciwzakrzepowe, które wykonywał jej ojciec. Miała założony cewnik, systematycznie przychodzili lekarze, aby sprawdzać i czyścić cewnik. Po upływie 1,5 miesiąca lekarze zdecydowali o pionizacji powódki. Usunięto jej cewnik. Przez kilka pierwszych dni powódka poruszała się na wózku, a następnie rozpoczęła naukę chodzenia o kulach. . W okresie od dnia 10 listopada 2015 roku do dnia 21 grudnia 2015 roku (6 tygodni) powódka wymagała pomocy przez 12 godzin na dobę przy: przygotowywaniu i podawaniu posiłków, myciu całego lub części ciała, zmianie pozycji ciała w łóżku, zmianie bielizny, zmianie pościeli, podawaniu leków, załatwianiu fizjologicznej potrzeby wydalania, zapewnianiu higieny otoczenia, pomocy przy wykonywaniu ćwiczeń usprawniających, opróżnianiu cewnika moczowego, oraz ze względu na rodzaj odniesionych obrażeń powódka wymagała wsparcia psychicznego poprzez wysłuchanie skarg, okazywanie cierpliwości, zainteresowania, współczucia, zorganizowanie czasu wolnego. Od czasu, gdy powódka zaczęła poruszać się o kulach potrzeby powódki w zakresie koniecznej pomocy innych osób zmniejszyły się. W okresie od 22 grudnia 2015 roku do 15 stycznia 2016 roku (26 dni), powódka wymagała opieki przez 8 godzin dziennie przy: przygotowywaniu i podawaniu posiłków, przemieszczaniu się z miejsca na miejsce, zapewnianiu higieny otoczenia, pomocy przy wykonywaniu ćwiczeń usprawniających, transportu do placówek medycznych, a nadto wymagała wsparcia psychicznego. Powódka samodzielnie zaczęła chodzić na początku stycznia 2016 roku. Samodzielnie wykonywała większość czynności, jedynie posiłki nadal przygotowali jej bliscy, albowiem P. W. nie mogła długo stać. Gdy powódka zaczęła chodzić bez pomocy kul była w stanie samodzielnie wykonywać wszystkie czynności.

W 2016 roku P. W. odbyła trzy cykle rehabilitacji w postaci ćwiczeń indywidualnych, krioterapii, ultradźwięków i magnetoterapii. Pozostawała pod opieką Poradni (...) oraz konsultowała się z ginekologiem z uwagi na możliwe powikłania w zakresie układu rozrodczego związane z uszkodzeniem miednicy. Korzystała także z pomocy psychologa z powodu objawów lęku, niepokoju, obniżonego nastroju. Bała się jeździć samochodem. Odbyła kilka wizyt. W chwili obecnej nie kontynuuje terapii, jeździ samochodem. Od stycznia 2016 roku powódka nie przyjmowała stale leków przeciwbólowych.

Na skutek wypadku u powódki pojawiły się problemy emocjonalne, objawy stresu pourazowego, lęk o zdrowie, lęk przed jazdą samochodem i problemy psychologiczne związane ze zmianą trybu życia. Wskutek dolegliwości fizycznych, bólu, bezsenności, obaw, co do wyzdrowienia powódka doświadczała stanów napięcia, niepokoju, przygnębienia co znacząco obniżyło jej zdolność do wypoczynku, codziennej pracy w domu, funkcjonowania w rodzinie. Zaburzenia te miały charakter adaptacyjny i obecnie ustąpiły. W związku z leczeniem, koniecznością korzystania z pomocy rodziny pojawiło się u powódki poczucie nieprzystosowania, zawstydzenia czynnościami pielęgnacyjnymi, pojawił się lęk o powrót do zdrowia i o konsekwencje wypadku w sferze fizycznej. Powódka nie była w stanie uczestniczyć przez cały rok akademicki w zajęciach na uczelni, nie mogła we właściwy sposób przygotować się do egzaminów końcowych, co utrudniło jej ukończenie studiów w terminie. Negatywne następstwa w codziennej aktywności powódki podczas leczenia i rehabilitacji to obniżenie czerpania zadowolenia ze zwykłych codziennych zajęć i sposobów spędzania wolnego czasu, brak kontaktu z rówieśnikami, rezygnacja z ulubionej formy aktywności fizycznej (ćwiczenia fizyczne, bieganie). Zakres cierpień psychicznych powódki obejmował zaburzenia pourazowe i

adaptacyjne, czasookres trwania tych zaburzeń pokrywał się z fizycznym leczeniem obrażeń i wynosił nieco ponad pół roku od zaistnienia wypadku.

Obecnie jednak powódka nie doświadcza zaburzeń adaptacyjnych ani pourazowych i nie wymaga leczenia z powodu następstw wypadku.

Na skutek wypadku powódka doznała także wstrząśnienia mózgu bez następstw neurologicznych. Stan ten nie wymagał leczenia, stosowania leków ani nie powodował u powódki konieczności opieki i pomocy. Aktualnie u powódki nie występują żadne następstwa neurologiczne zdarzenia, które powodowałyby trwały uszczerbek na zdrowiu.

W wyniku wypadku P. W. doznała wieloodłamowego złamania kości miednicy, masy bocznej kości krzyżowej po stronie prawej, trzonu i gałęzi górnej lewej kości łonowej, gałęzi górnej prawej kości łonowej oraz nadłamania gałęzi kości kulszowej prawej, które stanowią szkielet kostny kanału rodnego kobiety. Nie występują nieprawidłowości i uszkodzenia w obrębie wewnętrznych i zewnętrznych narządów płciowych. Skutki wypadku pozostają bez wpływu na problemy z zajściem w ciążę, czy też pogorszenie jakości współżycia płciowego. Nie doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu ze strony wewnętrznych i zewnętrznych narządów płciowych. Wieloodłamowe złamanie kości miednicy będzie skutkowało w przyszłości koniecznością rozwiązania ciąży poprzez cesarskie cięcie, albowiem poród drogami natury niósłby za sobą ryzyko powikłań i uszkodzeń struktury kostnej kanału rodnego, a nawet tkanek miękkich narządu rodnego. Z powodu pourazowego zespołu bólowego w obrębie miednicy powódka doznała 20% trwałego uszczerbku na zdrowiu. W związku z przebyłym urazem przez okres 3 tygodni odczuwała silne dolegliwości bólowe z koniecznością pobierania leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych. Po tym okresie dolegliwości te stopniowo malały. Utrzymywały się przez okres około roku w stopniu powodującym konieczność pobierania leków przeciwbólowych. W chwili obecnej u powódki utrzymuje się przewlekły zespół bólowy w obrębie miednicy z promieniowaniem do kończyn dolnych, który uniemożliwia jej aktywne uczestnictwo w grach zespołowych, wykonywanie dłuższych spacerów jak również przeszkadza podczas wykonywania pracy wymagającej dłuższego stania. Powódka zakończyła leczenie i nie musi korzystać z rehabilitacji. Doszło do wygojenia złamania w obrębie miednicy. Zmniejszenie dolegliwości odczuwanych obecnie przez powódkę jest możliwe poprzez zastosowanie zabiegów fizjoterapeutycznych w postaci manualnej. Powódka powinna odbywać co roku 1 sesję 10 zabiegów takiej terapii, które są refundowane w ramach NFZ. Od 2016 roku powódka nie uczęszcza na zabiegi fizjoterapeutyczne, prowadzi aktywny tryb życia, np. chodzi na basen co wpływa korzystnie na odczuwane przez nią dolegliwości. Rokowania na przyszłość co do jej stanu zdrowia są dobre, nie istnieją ograniczenia sprawności ruchowej, które wpływałyby na jej codzienne funkcjonowanie.

Pismem z dnia 28 listopada 2015 roku powódka zgłosiła (...) S.A. w W.- jako ubezpieczycielowi sprawy- szkodę na swojej osobie domagając się zapłaty kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 402,76 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i zakupu leków, kwoty 246,26 zł tytułem zwrotu kosztów za dojazdy na wizyty lekarskie oraz zapłaty kosztów adwokackich w kwocie 7.200 zł. Pozwany wypłacił powódce kwotę 10.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 452,76 zł tytułem odszkodowania obejmującego ryczałt na koszty związane z leczeniem oraz koszty leczenia. W toku postępowania likwidacyjnego na podstawie orzeczenia lekarza zaufania pozwanego ustalono, że powódka w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznała co najmniej 8% uszczerbku na zdrowiu.

P. W. ma obecnie (...) lat, studiuje w systemie zaocznym pedagogikę resocjalizacyjną. Mieszka z rodzicami i bratem w K.. W dacie wypadku studiowała na (...) roku informacji naukowej i bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie (...) w K.. W okresie zimowym zaplanowana była obrona pracy licencjackiej. Z powodu wypadku powódka musiała przerwać naukę. Po zakończeniu rekonwalescencji zlikwidowano kierunek, na którym studiowała. W listopadzie 2016 roku powódka podjęła pracę w sklepie z biżuterią, gdzie zatrudniona była do grudnia 2018 roku. Obecnie pracuje jako konsultant telefoniczny. W dalszym ciągu odczuwa dolegliwości bólowe w okolicy złamań, głównie miednicy, które nasilają się przy długotrwałym staniu, wysiłku fizycznym. Przed wypadkiem powódka regularnie biegała, jeździła na rowerze. Aktualnie tego typu aktywność wiąże się ze znacznym dyskomfortem. Brak aktywności fizycznej spowodował, że powódka przybrała na wadze. Ma nadto problemy jelitowe, przyjmuje leki na pracę jelit, odczuwa powtarzające się bóle brzucha. Doraźnie w razie ataku bólu przyjmuje leki przeciwbólowe. Po operacji pęcherza powódce została

blizna w okolicy podbrzusza. Powódka nie wymaga pomocy w codziennych czynnościach, nie pozostaje pod opieką lekarza specjalisty.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne, lecz wygórowane.

Sąd odwołał się do art. 822 k.c., art. 823 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.).

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji przywołał treść art. 445 § 1 k.c. i wynikające z orzecznictwa kryteria ustalania poziomu rekompensaty krzywy i zwrócił uwagę na zakres obrażeń ciała wymagający zabiegu operacyjnego i pobyty w szpitalu. Następstwa powypadkowe u P. W. mają charakter trwały jedynie w zakresie urazu miednicy i wynoszą pod względem ortopedycznym 20 %. Jednakże zgodnie z opinią specjalisty z zakresu fizjoterapii M. B., jest możliwe zmniejszenie odczuwanych przez powódkę dolegliwości poprzez zastosowanie zabiegów fizjoterapeutycznych w postaci terapii manualnej, którą powinna odbywać raz w roku. Terapia taka jest refundowana, zatem nie będzie ponosić dodatkowych kosztów związanych z dalszym ewentualnym leczeniem. Leczenie urologiczne powódki zostało zakończone, u powódki nie występują patologie ani też trwałe następstwa związane z uszkodzeniem pęcherza. Powódka nie odniosła natomiast obrażeń neurologicznych, ani ginekologicznych, które skutkowałyby uszczerbkiem na zdrowiu. Jest zdolna do samodzielnej egzystencji i nie wymaga pomocy innych osób w żadnych czynnościach dnia codziennego. Nie doznaje ograniczeń funkcjonalnych (jest generalnie sprawna fizycznie, a jedynie zwiększona aktywność, np. bieganie, przysparza jej dolegliwości bólowych), pracuje i kontynuuje naukę na studiach. Mając na uwadze przytoczone powyżej okoliczności, Sąd uznał, że kwota 60.000 z tytułu zadośćuczynienia będzie odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Kwotę tą należy pomniejszyć o wypłaconą już powódce przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 10.500 zł. W związku z powyższym Sąd zasądził na rzecz P. W. od strony pozwanej kwotę 49.500 zł tytułem zadośćuczynienia. W ocenie Sądu kwota ta pozwoli na złagodzenie doznanej przez powódkę krzywdy. Uwzględni także stopień cierpienia fizycznych i psychicznych powódki oraz czas ich trwania, przebieg procesu leczenia i rehabilitacji jak również trwałe następstwa urazu doznanego w wyniku wypadku. Dolegliwości jakich powódka doznaje aktualnie, a które stanowią następstwo wypadku z dnia 1 listopada 2015 roku, spowodowały wystąpienie u niej 20% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka jednak jest osobą sprawną fizycznie, wymaga jedynie rehabilitacji w celu usprawnienia i poprawienia jej codziennego funkcjonowania z uwagi na uszkodzenie miednicy. Na co dzień jest samodzielna, realizuje swoje pasje i pracuje zawodowo. Wprawdzie uszkodzenie miednicy pozbawiło powódkę możliwości rodzenia drogami natury, jednak nie wpłynęło w żadnym zakresie na możliwość poczęcia dziecka ani na pogorszenie jakości współżycia płciowego. Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki są dobre, nie istnieją ograniczenia sprawności ruchowej, które wpływałyby na jej codzienne funkcjonowanie. Powódka nie kontynuuje leczenia ani też rehabilitacji.

Procentowo ustalony uszczerbek służył jedynie pomocniczo do ustalenia rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie w oznaczonej kwocie będzie ssaniem Sądu pierwszej instancji realnym wsparciem pieniężnym, a przy tym nie spowoduje nadmiernego i nieuzasadnionego wzbogacenia powódki. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy uznał za niezasadne.

Jako podstawę orzeczenia o odsetkach liczonych od kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy powołał art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądając te odsetki zgodnie z żądaniem od dnia 23 lutego 2016 roku, tj. od dnia następnego po nadaniu do pełnomocnika pozwanej decyzji z dnia 19 lutego 2016 roku przyznającej powódce zadośćuczynienie w kwocie 10.500 zł. Sąd zauważył, że przyznając zadośćuczynienie powódce w dniu 19 lutego 2016 roku pozwana miała możliwość oceny zasadności roszczenia i ustalenia stosownego zadośćuczynienia.

Uzasadniając orzeczenie o odszkodowaniu Sąd Okręgowy odwołał się do art. 444. § 1 k.c. Łącznie kwota odszkodowania jakie należało się powódce za zwrot kosztów opieki wyniosła zatem 5.696 zł (712h x 8 zł). W pozostałej części powództwo w zakresie odszkodowania podlegało oddaleniu. Odsetki od kwoty odszkodowania zasądzono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. , art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach

obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.) .

Suma kwot zadośćuczynienia 49.500 zł oraz odszkodowania 5.696 zł dała wskazaną w punkcie I kwotę 55196zł.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu powołano art. 100 k.p.c. i przy rozliczeniu na tej podstawie poniesionych przez strony kosztów uwzględniono, że powódka wygrała sprawę w 40%.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie tj. co do kwoty 78.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami, zarzucając naruszenie:

1. przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy , a to art. 233§1 k.p.c.:

- poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny , z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego , poprzez przyjęcie, że powódka P. W. nie odczuwa do chwili obecnej skutków wypadku i nie wymaga rehabilitacji, jest osobą sprawna fizycznie oraz wypadek nie wpłynął na życie powódki, w sytuacji gdy z materiału dowodowego , w tym z opinii biegłego wynika , że mimo upływu 4 lat powódka nadal odczuwa skutki wypadku, wymaga zastosowania zabiegów rehabilitacyjnych celem poprawienia ruchomości okolicy kości krzyżowej , stawu krzyżowo – biodrowego lewego, żebra prawego X1, a ponadto w sytuacji gdy nadal utrzymuje się przewlekły zespół bólowy w miednicy z promieniowaniem do kończyn dolnych, który uniemożliwia jej funkcjonowanie, m. in. uniemożliwia aktywne uczestnictwo w grach zespołowych, wykonywanie dłuższych spacerów, jak również przeszkadza w wykonywaniu pracy wymagającej dłuższego stania, a zatem wypadek ten wpłynął na sytuację zawodową i osobistą powódki;

- poprzez przyjęcie, iż wypadek z dnia 1listopada 2015 roku, któremu uległa powódka P. W. nie wpłynął na codzienne funkcjonowanie powódki w sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, iż powódka w wyniku wypadku doznała nie tylko cierpienia fizycznych, w szczególności w w obrębie miednicy, żeber, zerwania pęcherza moczowego, które stanowiły sytuację bezpośredniego zagrożenia życia powódki, a które wymagały leczenia operacyjnego, ale także cierpienia psychicznych, które powódka odczuwa do dnia dzisiejszego, bowiem jak wynika z opinii biegłej psycholog R. P. u powódki nadal występują w umiarkowanym nasileniu napięcia i obawy podczas jazdy samochodem związane z przedmiotowym wypadkiem, a które mogą być trudne do całkowitego wyeliminowania;

- poprzez dokonanie oceny zabranego materiału dowodowego w sposób wybiórczy, na podstawie niepełnej opinii biegłej psycholog R. P. poprzez pominięcie istotnych okoliczności, iż w wyniku wypadku u powódki pojawiły się objawy stresu pourazowego w postaci natrętnych wspomnień związanych z wypadkiem, objawy wtargnięcia emocjonalnego w postaci snów związanych z wypadkiem, połączonych z silnym lękiem, objawy rozstroju emocjonalnego przy opisie wypadku (gwałtowne bicie serca, drżenie głosu, leku przez jazdą samochodem, które zauważył biegły psycholog na datę sporządzenia przedmiotowej opinii), czy też biegłej neurolog H. P. w zakresie oceny dolegliwości bólowych powódki;

- poprzez przyjęcie, iż w wyniku wypadku powódka nie odniosła obrażeń ginekologicznych w sytuacji, gdy z opinii biegłego z zakresy ginekologii lek. med. K. L. wynika, iż na skutek wielomiejscowego złamania kości miednicy powódka w przyszłości musi rozwiązać ciążę wyłącznie poprzez cesarskie cięcie, a nie drogami natury, a które niesie za sobą ryzyko licznych powikłań i komplikacji;

- poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w sposób wybiórczy w oparciu o niepełny materiał dowodowy poprzez częściowe uwzględnienie dowodów z zeznań Świadców B. W., W. W. i S. W. przy ocenie wpływu wypadku na życie powódki, jej aktywność fizyczną, wykształcenie;

- poprzez wydanie orzeczenia z pominięciem czynników współkształtujących wysokość zadośćuczynienia w wyżej wymienionej sprawie, tj. konieczności dokonywania u powódki operacji, zabiegów, w szczególności pęcherza moczowego, który to uraz realnie zagrażał życiu powódki, długotrwałości cierpienia fizycznych i psychicznych u powódki, a które były bardzo duże i pomimo upływu już ponad 4 lat nie zostały wyeliminowane całkowicie,

nieuwzględnieniu przy ustalaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia młodego wieku powódki, a która w momencie wypadku ukończyła zaledwie (...) lata, niekorzystnych widoków i możliwości powódki w przyszłości, w tym przede wszystkim niemożności podjęcia przez powódkę pracy stojącej, niemożności uprawiania sportu przez powódkę tj. biegania, jazdy na rowerze, braku możliwości rodzenia dzieci przez powódkę drogami natury, a jedynie przez cesarskie cięcie, braku możliwości aktywnego korzystania przez powódkę z życia i rozrywek; u Powódki do końca życia mogą występować w umiarkowanym nasileniu napięcia i obawy podczas jazdy samochodem związane z wypadkiem z dnia 1 listopada 2015 roku;

- poprzez pominięcie, iż zakres cierpień psychicznych i fizycznych u powódki był wysoki i wymagał pomocy specjalistów, ortopedy, psychologa, urologa, ginekologa, a także ze względu także na silny ból powypadkowy i bezsenność z tym związaną;

2. prawa materialnego, a to art. 445§k.c. przez błędną jego wykładnię, przyjmującą, że zadośćuczynienie w wysokości 60.000 zł, pomniejszone o wypłaconą przez (...) S.A. kwotę 10.500 zł, jest kwotą współmierną do krzywdy, jakiej powódka doznała w wyniku wypadku, a także przez zasądzenie niskiego zadośćuczynienia, nieuwzględniającego wyjątkowo ciężkich i trwałych następstw wypadku, długotrwałości oraz intensywności związanych z tym cierpień, poczucia bezradności i nieprzydatności społecznej, kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, wieku powódki, a także zmiany stosunków gospodarczych i społecznych w kraju oraz aktualnego orzecznictwa Sądów w innych podobnych sprawach.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku częściowo to jest poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 78.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 lutego 2016 roku do dnia zapłaty, obciążenie całością kosztów sądowych i procesu pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji, kwestionując zasadność zarzutów powódki.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego, odmiennie jednak nieco oceniając stopień krzywdy powódki i zważył co następuje:

Wbrew zarzutom procesowym apelacji Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii urologicznej, ginekologicznej i ortopedycznej, że rozerwanie pęcherza jakiego P. W. doznała w wyniku wypadku stanowiło sytuację bezpośrednio zagrażającą jej życiu, ustalił też że dyskomfort związany z długotrwałym cewnikowaniem był znaczny a także, że wieloodłamowe złamanie kości miednicy będzie skutkowało w przyszłości koniecznością rozwiązania ciąży poprzez cesarskie cięcie. Ustalono także w sprawie, że w chwili obecnej u powódki utrzymuje się przewlekły zespół bólowy w obrębie miednicy z promieniowaniem do kończyn dolnych, który uniemożliwia powódce aktywne uczestnictwo w grach zespołowych, wykonywanie dłuższych spacerów jak również przeszkadza jej podczas wykonywania pracy wymagającej dłuższego stania. Wbrew jednak stanowisku apelującej opinii wskazują, że urazy nie przełożyły się na ograniczenia ruchowości z zastrzeżeniem, że dłuższe bieganie czy chodzenie może łączyć się z bólem.

Apelacja niezasadnie także zarzuca, że Sąd Okręgowy ustalając, że doszło do wygojenia złamania w obrębie miednicy uznał, że doszło do całkowitego wyleczenia albowiem Sąd przyjął, że wymieniony zespół to element trwałego dwudziestoprocentowego uszczerbku na zdrowiu. Okoliczność, że powódka zakończyła leczenie i nie musi korzystać z rehabilitacji ortopedycznej wynika wprost z opinii biegłego lek. med. A. K. (k. 297), co nie uchyla prawidłowości dokonanych również przez Sąd pierwszej instancji ustaleń, że zmniejszenie dolegliwości bólowych odczuwanych obecnie przez powódkę jest możliwe poprzez zastosowanie zabiegów fizjoterapeutycznych w postaci manualnej. Powódka powinna odbywać co roku 1 sesję 10 zabiegów takiej terapii i możliwe jest zmniejszenie dolegliwości bólowych i poprawienie ruchowości okolic krzyżowych poprzez zastosowanie zabiegów fizjoterapeutycznych w postaci terapii manualnej. Ból ponadto nie ma jednak charakteru stałego, a pojawia się w okolicy krzyżowej po dłuższym siedzeniu, staniu, chodzeniu lub bieganiu i ustępuje on po zmianie pozycji. Dolegliwości te nie są na tyle silne aby ograniczały codzienne funkcjonowanie powódki (opinia fizjoterapeutyczna k320-321 oraz k 348). Wbrew też zarzutom

apelacji ustalenia wskazują, że tylko w umiarkowanym nasileniu u powódki występuje napięcie i obawy podczas jazdy samochodem, które mogą być trudne do całkowitego wyeliminowania. Obecnie jednak nie są to typowe objawy pourazowe lecz ich dalsze następstwa, które wprawdzie mogą przekładać się na komfort życia i wypoczynku powódki (opinia k217), jednak nie mają one charakteru zaburzeń adaptacyjnych ani też pourazowych (opinia psychologiczna k.218). Opinia neurologiczna stwierdza bóle w okolicach kości ogonowej w pozycji leżącej, co potwierdza ustalenia o zespole bólowym. Opinia ta jednak jednoznacznie wskazuje też, że stan neurologiczny nie powodował konieczności leczenia rehabilitacji i nie powoduje on ograniczeń w ruchowości. (k.242) . Także opina ortopedyczna wskazuje, że nie istnieją ograniczenia sprawności ruchowej, które wpływałyby na codzienne funkcjonowanie powódki, z zastrzeżeniem jednak, że dotyczy podstawowej funkcjonalności ruchowej. Powódka nie kontynuuje leczenia ani też rehabilitacji.

Jakkolwiek nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c., to jednak apelacja słusznie zarzuca, że Sąd Okręgowy zbyt małe znaczenie nadał cierpieniom stanowiącym następstwo rozerwania pęcherza jak i ograniczeniom związanym ze skutkami wieloodłamowego złamania kości miednicy.

Przy ustalaniu zadośćuczynienia uwzględnia się wiek poszkodowanego, stopień cierpień psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw tego rodzaju skutków zdarzenia, szanse i rokowania na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, Lex nr 3696691). Ustalenia wskazują, że stopień cierpień powódki bezpośrednio po wypadku był bardzo duży co było związane zarówno z silnym bólem fizycznym łączącym się ze złamaniami żebra XII prawego i miednicy oraz stłuczeniem klatki piersiowej uda i podudzia prawego. Należy zauważyć też stres wynikający ze stanu zagrożenia życia. Cierpienie psychiczne nie było tylko związane z samym pobytym w szpitalu i leczeniem operacyjnym. Tu bowiem podkreślić także trzeba dodatkowy dyskomfort związany z koniecznością korzystania pomocy innych osób, jak i wynikający z samego charakteru uszczerbku rozerwania pęcherza. Z tym bowiem uszczerbkiem łączyło się długotrwałe, uciążliwe cewnikowanie.

Sąd drugiej instancji zwraca też uwagę, że wprawdzie doszło do przywrócenia podstawowych funkcji ruchowych, to jednak uszkodzenie miednicy uniemożliwia powódce aktywne uczestnictwo w grach zespołowych, wykonywanie dłuższych spacerów jak również przeszkadza podczas wykonywania pracy wymagającej dłuższego stania. Mimo, że powódka korzysta z basenu, to jednak utraciła możliwość pełnej aktywności fizycznej.

Nadto nie można pominąć znaczenia dla młodej, zdrowej i aktywnej fizycznie kobiety skutku psychologicznego zmniejszenia aktywności fizycznej, w tym związanego ze zwiększeniem wagi . Tak skutek zaś wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy pominął także, że wypadek spowodował perturbacje w zakresie kontynuowania studiów. Zdaniem Sadu Apelacyjnego nie została dostatecznie także zrekompensowana krzywda związana z utratą przez powódkę możliwości wyboru sposobu rozwiązania przyszłego ewentualnego porodu.

Określenie wysokości zadośćuczynienia pozostaje w sferze uznaniowości Sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji, jako Sąd meriti, władny jest jednak zmienić wysokość zadośćuczynienia, jeżeli – tak jak w tym przypadku - w świetle ustalonych okoliczności przyznane jest rażąco nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 nie publ. LEX nr 146356).

Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i rekompensować wszystkie ujawnione i przewidywalne konsekwencje czynu niedozwolonego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kwota 90.000zł jest sumą odpowiednią w rozumieniu art. 445§1 k.c. w zw. z art. 444§1 k.c., co przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym tj. 10.500 zł spowodowało zwiększenie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 49.500zł do kwoty 79.500zł. Powołane przez Sąd Okręgowy przepisy kształtujące odpowiedzialność gwarancyjną uzasadniały w częściowym uwzględnieniu apelacji zasądzenie tej podwyższonej kwoty od ubezpieczyciela sprawy.

Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy przeoczył też, że przy wieloodłamowych złamaniach miednicy , i pęknięciach pęcherza moczowego lub podobnych urazach w tamtych okolicach zasadzane są wyższe kwoty niż ustalił to Sąd w zaskarżonym wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 października 2013 r. I ACa 450/13 LEX nr 1439231). Nawet jeżeli sprawy tego typu różnicują okoliczności indywidualne, to jednak poziomowi zasądzonych

kwot w innych sprawach nie można zupełnie pominąć, albowiem pozwala to ocenić, czy na tle tych innych przypadków żądane zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub zaniżone (por. z dnia z dnia 17 kwietnia 2015 r. III CSK 173/14 LEX nr 1745796, 16 grudnia 2014 r., I PK 124/14, OSNP 2016, nr 6, poz. 70 i z dnia 1 czerwca 2017 r. I CSK 595/16 Legalis Numer 1629970).

Także więc i ten aspekt wskazuje na konieczność podwyższenia zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego co do daty wymagalności całego zadośćuczynienia skoro okoliczności zdarzenia były znane, a skutki strona pozwana jako profesjonalista mogła ocenić we własnym zakresie już w postępowaniu likwidacyjnym. Prawidłowo Sąd Okręgowy zastosował art. 481 § 1 i 2 k.c. i uznał, że odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia 23 lutego 2016 roku, tj. od dnia następnego po nadaniu do pełnomocnika powódki decyzji z dnia 19 lutego 2016 roku przyznającej powódce zadośćuczynienie w kwocie 10.500 zł. Przyznając wówczas zadośćuczynienie powódce pozwany miał możliwość pełnej oceny zasadności roszczenia w tej części i ustalenia stosownego zadośćuczynienia. Dysponował, bowiem dokumentacją medyczną.

Podwyższenie o 30.000zł kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia spowodowało automatyczne zwiększenie sumy zasądzonego zadośćuczynienia i odszkodowania z kwoty 55.196 zł do kwoty 85.196zł.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny zmienił na podstawie art. 386§1 k.p.c. zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób , że podwyższył określoną w punkcie I kwotę 55.196 zł do kwoty 85.196 zł, a kwotę 49.500 zł do kwoty 79.500 zł.

Powyższe skutkowało także zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zastosowanie miał tu powołany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku art. 100 k.p.c. Powódka wygrała sprawę w ok. 60% co oznacza odwrócenie proporcji podanych przez Sąd Okręgowy. Strona pozwana winna więc ponieść 60 % z łącznej kwoty kosztów poniesionych przez obie strony tj . 14434zł. Powinna więc ponieść 8.660,40zł. Pozwana poniosła koszty zastępstwa i opłaty skarbowej tj 7217zł. Tym samym zmieniono punkt III zaskarżonego wyroku i zasądzone od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.443,40zł.

Na nieuiszczone koszty sądowe złożyła się kwota 6.895 zł z tytułu opłaty od pozwu oraz kwota 4.341,89 zł tytułu wydatków na poczet wynagrodzenia za sporządzenie opinii przez biegłych sądowych oraz nadesłanie dokumentacji medycznej, czyli łącznie 11.236,89 zł. Powódka w przedmiotowej sprawie korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych. Należało więc tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych pobrać od pozwanej w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U 2019.785 j.t.) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 6742,13zł (11.236,89 zł x 60% = 4.494,75 zł). Z tej przyczyny podwyższono odpowiednio kwotę określoną w punkcie IV zaskarżonego orzeczenia. Sąd pierwszej instancji nie obciążył powódki kosztami sądowymi. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do zmiany stanowiska w tym przedmiocie. Charakter roszczenia i jej sytuacja majątkowa nie pozwalała bowiem na odpowiednie ściągnięcie kosztów od powódki z zasądzonego roszczenia .

Dalej idąca apelacja nie jest jednak zasadna.

Podstawowe funkcje ruchowe i życiowe zostały zachowane. P. W. nie utraciła zdolności rozrodczych. Powódka nadal też ma możliwość kształcenia. Nie utraciła ona zdolności do pracy. Ograniczenia związane z uprawianiem sportu nie mają charakteru zupełnego. Powódka ma bowiem możliwość pływania. Ograniczenia dotyczące sportów zespołowych i ograniczenia bólowe powiązane z dłuższym bieganiem czy spacerowaniem nie powodują też zupełnego braku możliwości korzystania z tych form aktywności fizycznej. Nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia powoływane w apelacji koszty leczenia albowiem podstawa faktyczna powództwa nie obejmowała szkody majątkowej związanej z kosztami dojazdu lecz tylko z kosztami dotyczącymi pomocy innych osób (k. 4). Ponadto apelacja nie podnosi żadnych zarzutów procesowych dotyczących ustalenia zakresu szkody majątkowej. Ustalono zaś, że powódka nie wymaga aktualnie leczenia i rehabilitacji, a jedynie wskazane są zabiegi fizjoterapeutyczne. Także nie można pominąć pewnego,

choć niewielkiego wpływu na wysokość zadośćuczynienia dokonanego w sprawie ustalenia, że Sąd karny zasądził na rzecz P. W. 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia.

Z tych względów apelację w pozostałej części oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Na etapie apelacji powódka przegrała sprawę w ok. 40 %. Analogiczny sposób wyliczenia kosztów postępowania apelacyjnego w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. i §2pkt 6 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800 ze zm.) spowodował zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kwoty 1.410zł według wyliczenia różnicy 5460zł (tj 60% z 8100zł)- 4050zł =1410zł.

SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg SSO (del.) Izabella Dyka